

[Portal Nacjonalista.pl](http://Portal.Nacjonalista.pl) - Pino Rauti - nieprzejednany faszysta i uczeń Evoli



Aktywny politycznie przez ponad 65 lat (!) był żywą odpowiedzią na wymówki wielu osób, że „nie teraz, bo mam rodzinę, bo System”. Nawet przeciwnicy Rautiego mawiali o nim „dobry faszysta”. Dobry, gdyż ludzi stawiał na pierwszym miejscu i prospołeczne podejście uważał za wyznacznik faszysty. Przypominał zawsze, iż fundamentem rewolucyjnego nacjonalizmu jest sprzeciw wobec kapitalizmu i socjalizmu, dwóch materialistycznych systemów niszczących Europę. Jego zdaniem ruch nacjonalistyczny nie mógł być prawicą, bo na prawicy są konserwatyści i burżuazja, podczas gdy faszyzm jest rewolucyjny, antykapitalistyczny i ludowy, a jako taki musi stanowić alternatywę tak dla komunizmu, jak i dla demokracji liberalnej”.

[#PinoRauti](#) [#faszyzm](#) [#neofaszyzm](#) [#OrdineNuovo](#) [#NowyŁad](#) [#MSI](#)

[Fonte: www.facebook.com/nacjonalistapl/]

Pino Rauti - In Memoriam

Ostatnia aktualizacja: 6 listopada 2012

2 listopada 2012 roku dotarła do nas informacja o śmierci legendy włoskiego ruchu nacjonalistycznego - Pino Rautiego. Aktywny politycznie przez ponad 65 lat (!) był żywą odpowiedzią na wymówki wielu osób, że „nie teraz, bo mam rodzinę, bo System”. Ta postawa była zresztą zgodna z tym, czego nauczał jego wielki autorytet - Julius Evola.

Pino Rauti w trakcie wojny walczył w szeregach formacji Włoskiej Republiki Społecznej. W 1946 roku wstąpił do Włoskiego Ruchu Społecznego (MSI), partii która w okresie powojennym dzierżyła absolutną hegemonię wśród organizacji odwołujących się do dziedzictwa faszysty. Do końca pozostawał liderem nieprzejednanego, radykalnego i socjalnego skrzydła MSI. W 1957 roku Rauti, zniesmaczony umiarkowaną linią, opuścił szeregi partii i został jednym z liderów Ruchu Politycznego „Nowy Ład” (Movimento Politico Ordine Nuovo), który stał się pierwszoplanową siłą radykalnej, pozaparlamentarnej opozycji narodowej. Ordine Nuovo czerpał obficie z dorobku ideowego Juliusa Evoli, a jego dwie prace - „Orientacje” i „Ludzie i Ruiny” - były głównym źródłem inspiracji dla Pino Rautiego i innych ideologów ugrupowania. Nowy Ład, w przeciwieństwie do dwuznacznej postawy MSI, zdecydowanie odrzucał system kapitalistyczny, demokrację i parlamentaryzm. Potępiał

kapitalizm i liberalizm na równi z komunizmem i socjalizmem, jako oblicza tego samego zła, odrzucał wszelkie formy światopoglądu materialistycznego i „ekonomizmu”. ON opowiadał się za systemem hierarchicznym, za silnym państwem rządzonym przez „arystokrację idei, arystokrację ducha”, a nie współczesną pseudo-arystokrację pieniądza. W 1969, gdy Giorgio Almirante objął kierownictwo MSI, Pino Rauti wraz ze spora grupą działaczy ON zdecydowali się powrócić w szeregi Włoskiego Ruchu Społecznego licząc, iż w nowej sytuacji będą mogli wywierać w znaczącym stopniu wpływ na ideologię i strategię polityczną MSI. Rauti był jednym z inicjatorów słynnych Campi Hobbit.

Almirante umiera w 1988 roku i na kongresie w Sorrento Gianfranco Fini wygrywa z radykalnym skrzydłem partii pod przywództwem Pino Rautiego, zostając tym samym nowym sekretarzem generalnym Włoskiego Ruchu Społecznego. Na krótko Rautiemu udaje się zająć jego miejsce po kongresie w styczniu 1990 roku, jednak po dotkliwej klęsce wyborczej partii na Sycylii Fini powraca na stanowisko i jest to początek końca MSI. Kształtująca się już od dawna w głowie Finiego idea stworzenia nowoczesnej partii prawicy skupiającej obok członków MSI także niedobitki Chrześcijańskiej Demokracji i innych prawicowych ugrupowań zyskuje ostateczny kształt w styczniu 1995 roku. Na kongresie w Fiuggi ostatecznie rozprawiono się z „socjalnym” i wiernym tradycyjnej linii skrzydłem Pino Rautiego. Włoski Ruch Społeczny zostaje po blisko 50 latach rozwiązany, a na jego miejsce Fini tworzy Sojusz Narodowy (AN). Rauti opuszcza natychmiast szeregi partii i tworzy ze zwolennikami Ruch Społeczny Trójkolorowy Płomień (Movimento Sociale Fiamma Tricolore), którego szefem pozostawał do 2002 roku. Dwa lata później opuszcza Fiammę nie zgadzając się z polityką nowego lidera, który szukał porozumienia z centroprawicą Berlusconi.

Nawet przeciwnicy Rautiego mawiali o nim „dobry faszysta”. Dobry, gdyż ludzi stawiał na pierwszym miejscu i prospołeczne podejście uważał za wyznacznik faszyzmu. Przypominał zawsze, iż fundamentem rewolucyjnego nacjonalizmu jest sprzeciw wobec kapitalizmu i socjalizmu, dwóch materialistycznych systemów niszczących Europę. Jego zdaniem ruch nacjonalistyczny nie mógł być prawicą, bo na prawicy są konserwatyści i burżuazja, podczas gdy faszyzm jest rewolucyjny, antykapitalistyczny i ludowy, a jako taki musi stanowić alternatywę tak dla komunizmu, jak i dla demokracji liberalnej. Rauti przez lata pozostawał zdecydowanym krytykiem amerykańskiej hegemonii na świecie i wyrażał swoją solidarność z walczącymi o wolność narodami. W tym kontekście niezrozumiałe dla wielu było jego poparcie dla amerykańskiej interwencji w Iraku w 1991 roku. Część osób nigdy mu tego nie zapomniała.

Do końca pozostał wierny Idei. Mówił, że dla pokonania komunizmu wystarczyło zapełnić półki w supermarketach, zaś żeby pokonać faszyzm musiały zjednoczyć się cztery kontynenty, ale faszyzm i tak ostatecznie zwyciężył. Pino Rauti zostanie zapamiętany jako nieprzejednany krytyk kapitalizmu i socjalizmu, liberalizmu i marksizmu, przeciwnik lewicy i prawicy, europejski narodowy radykał. Zawsze bronił duchowych Wartości, sprzeciwiał się zdecydowanie aborcji, ale unikał określenia „konserwatyzm”. „Jesteśmy narodowo-ludowi, socjalni, narodowo-rewolucyjni, a nie konserwatywni”, mawiał. Camerata Pino Rauti - presente!

[Fonte: www.nacjonalista.pl]